



Jesienne oczekiwanie na zimę

Fot. www.tapeciarnia.pl

Warto wiedzieć

Mam dziadków w Helladzie...

Nazywam się Leonidas. Moje rodzeństwo to Aleksander i Helena. Dostaliśmy takie imiona, ponieważ mamy greckie korzenie. Moi dziadkowie, rodzice mojego taty, mieszkają w Grecji. Dziadek Jorgos jest Grekiem, a babcia Magda Polką, która od czterdziestu lat nie mieszka w naszym kraju. Bardzo ich lubię, ale rzadko się widujemy. Fakt, że dziadkowie mieszkają w innym kraju, 3000 km od mojego domu, ma swoje plusy i minusy.

w innej części kraju, zwiedzam różne miejsca. Często są one związane z starożytną kulturą Grecji, nawiązują do mitologii. Niektórzy, znają te miejsca tylko z mitów Parandowskiego, a ja mam możliwość zobaczyć je na własne oczy. Byłem min. w labiryncie Minotaura na Krecie (Knossos), pod górą bogów Olimp – najwyższy szczyt w Grecji i Olimpii – starożytnym mieście, gdzie odbyły się w starożytności pierwsze Igrzyska Olimpijskie. Tutaj, jako fan przygód Percy'ego Jaksona, mogłem poczuć się jak on – spacerując wśród pozostałości okazałego miasta. Były to niezapomniane wspomnienia... Moi dziadkowie mieszkają w Atenach, miałem więc

pewny, że nie udałoby mi się tego wszystkiego zobaczyć i doświadczyć, gdyby moi dziadkowie mieszkali blisko mnie. Na pewno nie poznałbym tak dobrze greckich zabytków, obyczajów i tradycji.

Jednak odległość dzieląca mnie od dziadków ma wady... Przede wszystkim widzę się z nimi dwa, trzy razy w roku, zazwyczaj na święta i w wakacje. Rozmawiamy przez messenger'a. Nie mogę z babcią i dziadkiem spontanicznie umówić się na lody, czy pójść do kina. W Dzień Babci i Dziadka nie mogę złożyć im życzeń osobiście, a jeśli chcę im podarować prezent, to muszę go



Fot. www.podroze.onet.pl

Zacznę od tych przyjemniejszych stron. Największa korzyść to wakacje! Co roku częściowo spędzam je w Grecji. Oprócz słońca, pięknych plaż, kąpania się w ciepłym morzu, cały czas jestem z dziadkami. I to jest super! Co roku, podczas wakacji w Helladzie, jestem

szczęście być na Akropolu oraz w licznych muzeach. Mogłem na własne oczy zobaczyć jakich naczyń używali starożytni Grecy, jak żyli, gdzie mieszkali. W ten sposób poznaję ich kulturę. Lubię tam jeździć. Lubię też grecką kuchnię, przede wszystkim souvlaki (pieczone mięso). Jestem

wysłać przynajmniej tydzień wcześniej. Po prostu, nie mam ich na co dzień. Przyzwyczailem się, bo jest tak od zawsze...

Leonidas Tufekcis - 6b

Redaktor naczelny: Sylwia Kordowska

Redaktorzy: Gabor Benedek, Artur Braun, Lena Megger, Anna Nowicka, Natalia Rodzik, Adam Strycharzewski, Leonidas Tufekcis.

Fotografie: Artur Braun.

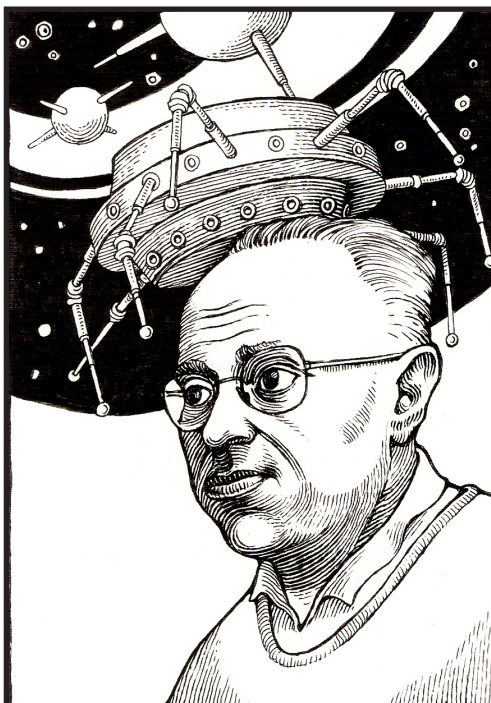
Współpraca: Barbara Braun.

Okiem Lemomaniaka* - futurologa**...

Jest 3145 rok. Niepozorna szkoła na Samogłoski 9 stała się jedną z niewielu elitarnych szkół na świecie. Właśnie tu wychowuje się największych geniuszy tego tysiąclecia. Ludzie dadzą się pokroić za samą możliwość przystąpienia do testów wstępnych.

A doszło do tego dzięki samorządowi szkolnemu... a dokładniej - dzięki niejakemu Stanisławowi Wólczyńskiemu sprawującemu funkcję przewodniczącego. Warto nadmienić, iż samorząd składa się z uczniów z najwyższymi wynikami w nauce oraz imponującym IQ na miarę Einsteina i Skłodowskiej. Sam Wólczyński chodzi dopiero do szóstej klasy, ale... kogo to obchodzi? Liczy się to, że szkoła jest sławna. Wysoko w hierarchii szkolnej są obcokrajowcy. Przyczyną tego wyróżnienia są ich bliskie kontakty ze Stanisławem, który udziela im zajęć fakultatywnych z polskiego. Uczniowie zagraniczni wiedzą, iż chłopak uwielbia twórczość Stanisława Lema i ta pasja pozwoliła mu zejść tak daleko. Pragnienie zmienienia świata zrodziło się po przeczytaniu dzieł takich jak Bajki robotów, czy Opowieści o pilocie Pirxie. Pisarzowi już brakowało rozgłosu, gdyż trochę o nim zapomniano przez ostatnie tysiąc lat, na dodatek tylko niektóre dzieła zostały zekranizowane. Po wstąpieniu Stasia do samorządu, książ-

ki Lema są wręcz rozchwytywane! Ludzie dziwią się, że ten młody geniusz nie zrezygnował z nauki w podstawówce, bo mógłby już iść na uniwersytet. Odpowiedź jest prosta: dochody i rozgłos. Nie dość, że Wólczyński dostaje stypendium naukowe



z gminy, to jeszcze zgarnia 40% dochodów szkoły za popularyzowanie zapomnianej twórczości słynnego futurologa. Przykładowo, uczniowie na zajęciach technicznych tworzą idealne lemonskie białe kruki***. Przewodniczący dzieli zysk między członków samorządu, tworząc tym samym swoisty system wynagrodzeń. Zastępca przewodniczącego,

Maczkowski, również wprowadził parę ulepszeń w szkole. Jednym z nich jest „Tabela wyników kreatywnych i futurystycznych****”. Uczeń na samym szczycie Tabeli ma okazję przynależeć do samorządu. Poprzez rywalizację, uczniowie bardziej przykładają się do nauki i rozwoju. Od ponad pół roku na samym szczycie jest niejaka Aleksandra Krukowska. Owa zdolna dziewczyna zaprojektowała i zbudowała dla szkoły roboty sprzątające oraz, co ważniejsze, gigantyczny kalendarz, na którym odlicza się, ile dni pozostało jeszcze do wakacji. Kalendarz ten ma tunele czasoprzestrzenne do transportu uczniów.

Tak działa samorząd szkoły SP 77 im. Stanisława Lema*****. Informacje są poufne, więc nie powinno się o tym pisać, ale sama tego nie zniósę... taka presja...

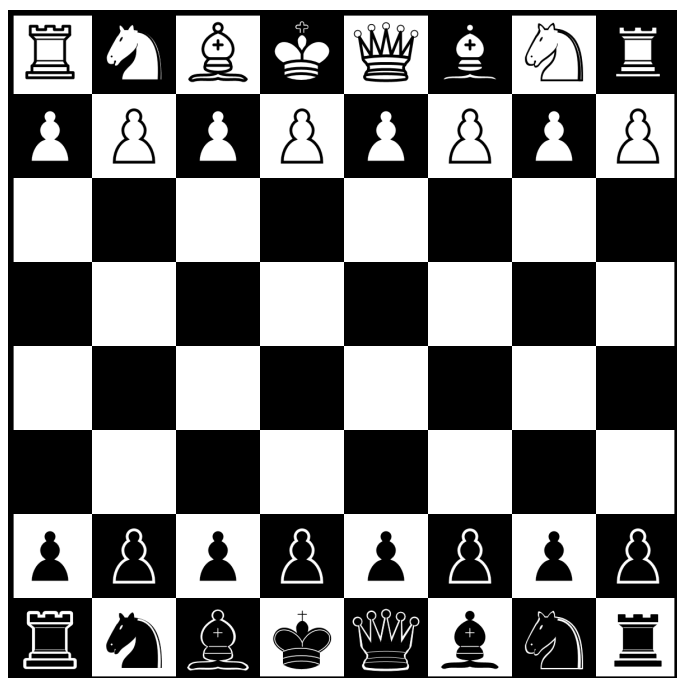
Z dzienników dyrektor szkoły
p. Elżbiety Wieczorek

Lena Megger 6b

SŁOWNICZEK:

- * *Lemomaniak* – neologizm, ktoś z obsesją na punkcie Lema
- ** *Futurolog* – ktoś przewidujący przyszłość cywilizacji w oparciu o przesłanki naukowe
- *** Białe kruki – rzadka książka, trudna do zdobycia.
- **** Futurystyczny - wygląda jakby był wytworem techniki przyszłości
- ***** Imię patrona szkoły zostało jednogłośnie wybrane przez całą szkołę, ale cóż... czemu tu się dziwić?

Szachy



Szachy to bardzo stara gra polegająca na uniemożliwieniu żadnego ruchu królowi przeciwnika. Wywodzą się z Indii, powstały w VI w n.e. W starożytności były jedną z największych atrakcji umysłowych. Rezmieślnicy tworzyli pionki nie tylko z drewna, ale i z kości słoniowej.

Dzisiaj w szachy możemy grać nawet online.

Wybitni szachiści:

Garri Kasparow
ur. 13.04.1963 w Baku



Zaczął się grać w wieku 5 lat. Zainteresował się szachami dzięki swoim rodzicom, którzy w dzieciństwie dawali mu do rozwiązania różne problemy szachowe.

Został arcymistrzem* w 1980 roku. Tytułem wybrany może się posługiwać do końca życia.

Anatolij Karpow
ur. 23.05.1951 w Złatouściu



Poznał szachy w wieku 14 lat. Został arcymistrzem w 1970 roku.

Adam Strycharzewski 6b

arcymistrz* - tytuł nadawany szachistom przez Międzynarodową Federację Szachową (FIDE).

Fot. wikipedia.pl

Kącik informatyczny

Heavy Rain- Czy ciągle daje radę?

Heavy Rain od Quantic Dream jest świetnym przykładem jak robić „interaktywne filmy”. Gra ma już 9 lat, ale wciąż jest to kawał dobrej fabuły i rozgrywki, który może konkurować z obecnymi grami.

Gra dopiero w tym roku pojawiła się na komputerach stacjonarnych w wersji remasterowanej i z pełnym polskim dubbingiem. No właśnie.... to remaster.

Sześć lat od premiery na Ps3 gra pojawiła się na Ps4. Nie zmieniono prawie nic, odrobinę urozmaicono grafikę. Jest wsparcie dla nowych Windowsów i lepszych rozdzielczości, ale gra pod tym względem jednak zawodzi. Za to na pewno nie rozczarowuje pod względem udźwiękowienia i rozgrywki.

Polski dubbing jest tylko nieco lepszy od tego w Dying Light, ale muzyka jest świetna! Idealnie obrazuje charakter gry i pasuje to sytuacji. Podkreśla dramatyczne losy głównego bohatera. Przejdźmy do fabuły: Heavy Rain to mroczny thriller opowiadający o nieszczęściu jakie spotkało Ethana Marsa. Jeden z jego dwóch synów ginie pod kołami samochodu, a żona się z nim rozwodzi. Z pięknego domu musi się przeprowadzić na przedmieścia. Wkrótce jego drugi syn zostaje porwany przez tajemniczego Mordercę z Origami, który pozostawia po sobie właśnie... origami. Niedługo potem Ethan zostaje oskarżony o bycie mordercą i o to, że zabił swojego



syna. W grze nie będziemy grać tylko Ethanem. Wcielimy też się w agenta FBI, prywatnego detektywa oraz dziennikarkę. Każda postać ma ten sam cel - dorwać mordercę. W rozgrywce główny nacisk jest na Quick Time Eventy polegające m.in. na odpowiednim „rysowaniu” symboli myszką oraz wciskania odpowiedniej kombinacji przycisków. W grze są dostępne wybory, lecz nie w formie dialogów, a tego, co gracz postanowi zrobić. W grze emocje dodaje pewna presja: na odnalezienie syna jest mało czasu. Dostępne opcje dialogowe nie są tak oczywiste. Co jakiś czas na ekranie pojawiają się opcje do wybrania pod jakimś przyciskiem. Pozwalają wybrać, co chcemy zrobić i jak pokierujemy rozmową. W grze pojawiają się również dylematy

moralne. Po zakończeniu, możemy chcieć zagrać jeszcze raz, ale postępując inaczej. Opcji jest dużo, bowiem gra ma 17 zakończeń.

Podsumowując, Heavy Rain nie zestarzało się pod względem rozgrywki. Grafika jest już przeżytkiem, nawet remaster tego nie poprawia. Najlepiej wypada system „Emotions”, czyli dokładne odwzorowanie mimiki twarzy. Gra potrafi wzruszyć i wywołać emocje, zgodnie z zamierzeniami twórców. Nowym grom Quantic Dream brakuje świetnej fabuły, lecz wciąż są bardzo dobre. Heavy Rainowi do świetności brakuje tylko odświeżenia.

Gabor Benedek 8a

Recenzja filmu

#Jestem M. Misfit - komedia młodzieżowa

8 listopada 2019 roku wszedł w Polsce na ekrany lekki, rozrywkowy film o nastolatkach i dla nastolatków: *#Jestem M. Misfit*, w reżyserii Marcina Zarębskiego.

Film przedstawia życie nastolatki, Julii Morskiej, która przez dziesięć lat mieszkała w Ameryce. Nagle, pewnego dnia rodzice informują ją, że przeprowadzają się z powrotem do Polski. Dziewczyna trafia do Liceum Mile-nijnego rządzonego przez EKIPY: sportowców, nerdów, vlogerów, muzyków, fanek pięknego looku i VIP. Bardzo szybko trafia do paczki wykluczonych... Julię w nowej szkole przywitają trzy najpopularniejsze dziewczyny w szkole, które oznajmiły, że nasza główna bohaterka jest Misfit, co oznaczało „mało instagramową, snapchatową i tępą”. Przez pierwsze kilka miesięcy te trzy vipki, bo... tak na nie wszyscy mówili, robiły codziennie jakieś kawały Julii, nieustannie jej dokuczały. Film pokazuje świat z perspektywy Julii Morskiej i to ona jest narratorką. Reżyser pokazał życie w szkole, gdzie wszyscy



są podzieleni na grupy, jeśli nie należysz do żadnej, jesteś wykluczany ze społeczności, nie istniejesz.

Uważam, że dobrze pokazano temat odrzucenia w szkole. Aktorzy świetnie dogrywali zabawne sytuacje. Ich miny, emocje i gesty były przekonujące. Kiedy zobaczyłam zwiastun *#Jestem M. Misfit*, zdziwiło mnie, że w tej produkcji brak popularnych aktorów, których na co dzień widzimy w telewizji. Główne role odtworzają znani w sieci YouTuberzy TikTokerzy i influencerzy. Jedynymi popularnymi aktorami w tym filmie są Tomasz Karolak oraz Maciej Tomaszewski.

Ważnym elementem tej komedii jest również muzyka, odgrywa kluczową rolę, jednak nie zdradzę jaką...

Polecam film wszystkim, którzy lubią historie o szkolnych perypetiach.

Natalia Rodzik 6b

Recenzja książki

„Samuraj i Anioł Stróż” - Andrzej Żak

Książka na pograniczu fantastyki i rzeczywistości. Porusza smutny, ale niestety prawdziwy temat czasów współczesnych - ciężkie choroby dzieci.

Akcja powieści toczy się w szpitalu dziecięcym, na najsmutniejszym oddziale - onkologicznym. Opowieść nie jest jednak smutna, mimo że kończy się smutno. Przybliżyła nam z jednej strony życie takiego oddziału, jak żyją tam i funkcjonują dzieci podczas ciężkiej choroby; z drugiej strony ukazuje świat przejścia między życiem a śmiercią.

Bohaterem opowieści jest dziewięcioletni chłopiec Teo, który w szpitalu nazywany jest Brzydki, dlatego, że na policzku ma nowotworową narośl, która go oszpeca. Na oddziale każdy ma jakieś przezwisko uzależnione od swojego wyglądu. Jest tam Barca (chłopiec, którego ojcem jest Hiszpan), Szpila (chłopiec, który jest bardzo chudy), Księżniczka i wielu innych bohaterów. Na oddziale znajdują się

znikające drzwi i pomieszczenie nazywane końcem świata, do którego nikt nie chce trafić.

Teo, czyli Brzydkiemu, ukazuje się Anioł Stróż, który za życia był karateką. Anioł pokazuje chłopcu świat w innym wymiarze, w którym chłopiec pozbywa się lęków, a Anioł zachęca go do walki ze złem. Na jednym ze wspólnych wypadów chłopca i Anioła poza szpital pokonują gang złowieszczy Blacka i Czarnej Mamby. Jest to gang walczący o dusze. Po opowieściach o swoich spotkaniach z Aniołem Brzydki otrzymuje ksywę Samuraj. Anioł przekonuje chłopca, że należy zawsze walczyć do końca, nawet w najtrudniejszych sytuacjach. Chłopiec bierze to sobie do serca i próbuje walczyć z chorobą, ale niestety nie udaje mu się. Wyjścia chłopca poza szpital są tylko duchowe, odbywają się w trakcie jego snu lub krótkotrwałych utrat przytomności.

Według mnie w powieści poruszony jest problem wiary i potrzeby znalezienia wewnętrznej siły do walki z przeciwnościami losu i życia. Książka ta bardzo mi przypomina lekturę „Oskar i Pani Róża”, którą też byłem zachwycony. Oby-



dwie przedstawiają wolę walki w najtrudniejszych chwilach życia małego człowieka. Gorąco polecam te dwie powieści.

Artur Braun - 7a

Recenzja książki

„Wojownicy” - Erin Hunter

Książka opowiada o przygodach kotów z czterech rywalizujących ze sobą klanami:

Klanem Pioruna, Klanem Rzeki, Klanem Cienia i Klanem Wiatru.

Koty polują, chodzą na patrole i czasem walczą. Gdy przychodzi pełnia księżyca, wszystkie klany przychodzą na zgromadzenia, gdzie przywódcy czterech klanów omawiają sytuacje z własnych klanów.

Gdy członek klanu umiera lub zostaje zabity to dołącza do Klanu Gwiazdy, gdzie zostają na zawsze. Klan Gwiazdy to legendarni przodkowie klanów, którzy zyskują żywym kotom tajemnicze przepowiednie i wizje, przez które książka staje się coraz bardziej ciekawa.

Zachęcam bibliotekę szkolną do zakupienia „Wojowników”

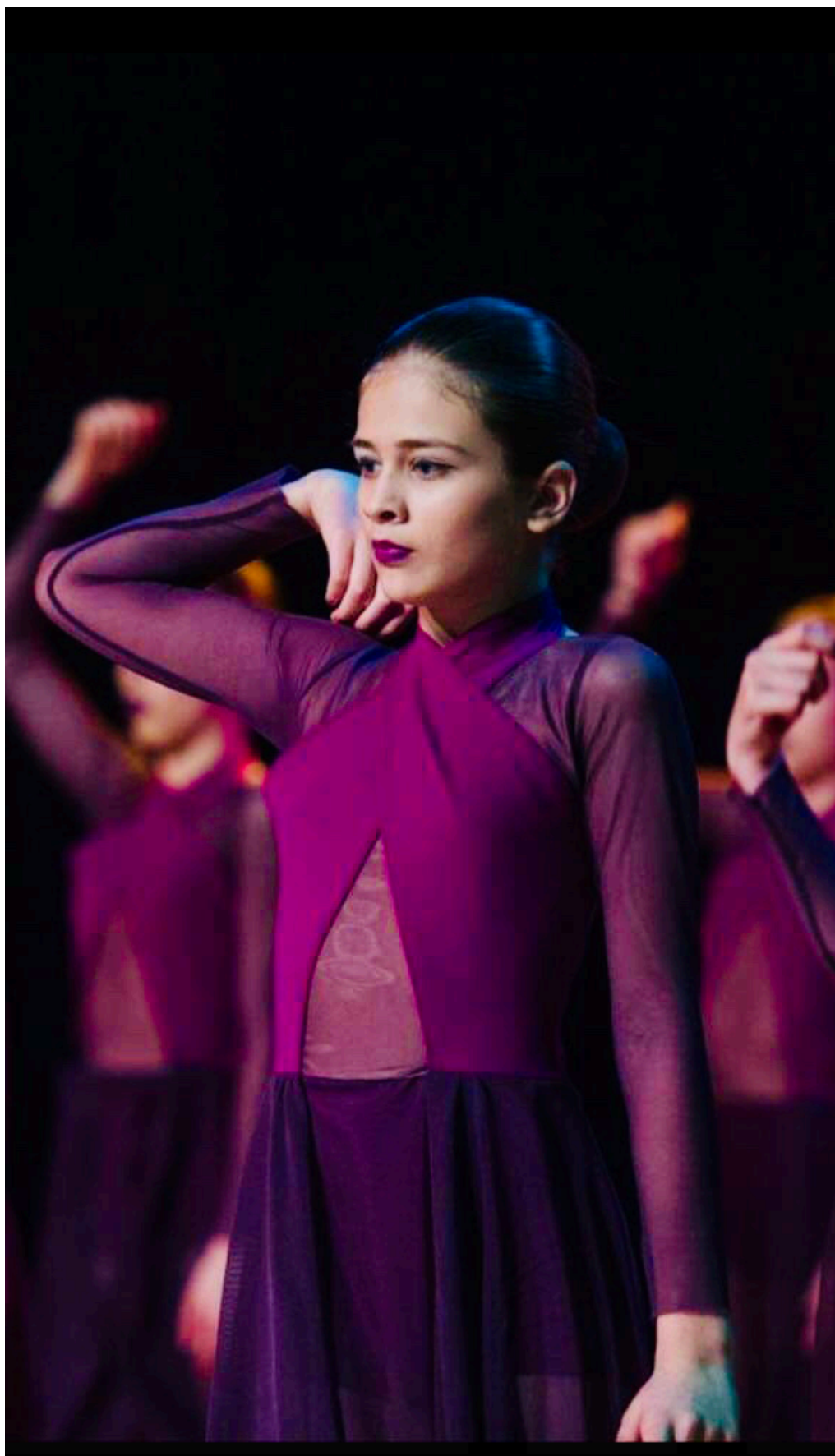
Adam Strycharzewski 6b

Erin Hunter – pseudonim, który przybrały trzy autorki serii książek "Wojownicy" – Kate Cary, Cherith Baldry oraz Victoria Holmes. W 2008 roku dołączyła do nich Tui Sutherland, która edytowała wcześniejsze powieści autorek w wydawnictwie Harper Collins.



Nasze pasje

Tanec współczesny w dziewięciu odsłonach... poradnik Anny Nowickiej z 6 c



1. Taniec współczesny – taniec oparty na idei baletu, pozbawiony jednak jego sztywnych zasad, najważniejsze w nim jest pokazanie emocji tancerza, który stara się przedstawić odbiorcy pewną historię poprzez charakterystyczne ruchy. Ten taniec, jak sama nazwa wskazuje, specjalizuje się w figurach (pozycjach) współczesnych np. piruety, różnego rodzaju skoki albo ruchy, które są płynne lub dynamiczne.

2. Żeby trenować jakikolwiek styl tańca, trzeba mieć koniecznie dobre poczucie rytmu. Moim zdaniem, również powinno się mieć giętkość ciała. Jeżeli chodzi o wagę, to nie jest ona tak istotna - w przypadku dzieci max. 60 kg. Liczy się talent!

3. Kostiumy są specjalnie szyte, bądź dobierane z posiadanych w domu. Każdy układ i każda prezentacja taneczna mają swoją muzykę i kostiumy. Są one wymagane na zawodach i galach.

4. Kolejna sprawa to wiek. Można zacząć tańczyć już od najmłodszych lat. Ja - miałam zaledwie trzy lata... kiedy rozpoczęłam moją przygodę z tańcem. Zapisujemy się do odpowiedniej grupy wiekowej, aby uczestniczyć w treningach.

5. Uważam, że ten styl tańca stał się popularny. W Polsce jest wiele szkół tanecznych, w których trenuje się taniec współczesny. Jest on popularny również w innych krajach.

6. Niektóre elementy w tańcu współczesnym wymagają wysiłku. Osoba chora na astmę powinna ograniczać takie ruchy i tańczyć spokojniej.



- 7.** Można się zapisać do Szkoły Tańca Zbyszka Wardyńskiego, do Fox Dance Studio, do Egurola Dance. W Internecie można poszukać różnych szkół. Są one nie tylko na Bielanych.
- 8.** Zawody taneczne organizowane są np. na Bielanych, Ursynowie, Wilanowie, na różnych scenach teatralnych.
- 9.** W Polsce i na świecie jest wiele dziecięcych lub nastoletnich gwiazd. Do moich ulubionych należy Maddie Ziegler - nastolatka mieszkająca w Ameryce, która już w wieku 6 lat zaczęła tańczyć. Tańczyła w profesjonalnych szkołach. Występowała w Amerykańskim Tańcu z Gwiazdami oraz w programie Dance Moms. Stała się bardzo sławna i fani zaczęli ją podziwiać. Dzisiaj już nie tańczy, ale miło wspomina te lata. Bardzo mi się podoba jej technika. Inna popularna gwiazda taneczna to Jojo Siwa. Również występowała w Dance Moms i również bardzo ładnie tańczyła. Dzisiaj zajmuje się Internetem oraz social mediami.



Fot. arch. prywatne

Kącik poetycki**„Droga do szkoły”**

Dziś już o szóstej byłem na nogach
Trzeba przecież rano zdążyć do szkoły
A jak już znajdę się w szkoły progach
Będę mógł przeżywać nowe przygody

Lecz nim przygody i z kolegami spotkanie
Nim wszystkie kartkówki i trudne sprawdziany
Najpierw jest czas na samo dojechanie
By żaden teścik nie został oblany

Więc o szóstej wstałem, uczesałem włosy
Przebrałem się i zjadłem śniadanie
Gdy nagle usłyszałem rodziców głosy
„Musisz poczekać aż drugi brat wstanie”

Więc czekam nie niego już bardzo niecierpliwie
Na zegarze jest już siódma trzydzieści
On w końcu wyszedł z pokoju gorliwie
No to już się naprawdę w głowie nie mieści

Wyjechaliśmy z domu, pod oczami worki
Wszyscy zmęczeni i zdenerwowani
Oczywiście rano były do tego jeszcze korki
Nie wiem dlaczego świat dziś mnie tak rani

Jednak udało się, zdążyłem na czas
Miałem nawet minutę w zapasie
Mam już dosyć tych porannych tras
Lecz...

Mam wrażenie że nie jestem jedyny w klasie.

Adam Bulenda 6d

Warto zobaczyć

Gniezno - pierwsza stolica Polski

Gniezno położone jest na Pojezierzu Gnieźnieńskim, które wchodzi w skład Pojezierza Wielkopolskiego; w województwie wielkopolskim. Miasto znajduje się około 20 km od Ostrowa Lednickiego, siedziby pierwszych Piastów, czyli Mieszka I i Bolesława Chrobrego.

Nazwa Gniezno nawiązuje do słowa „gniazdo”, z którym ma być związana legenda o trzech braciach: Lechu, Czechu i Rusie.



fot.: Katedra Gnieźnieńska

Gniezno od X wieku było najważniejszym grodem dla kształtującego się państwa polskiego, nazywanym wtedy Państwem Gnieźnieńskim. Na wzgórzu Lecha powstała pierwsza świątynia, w której pochowano pierwszego polskiego męczennika - świętego Wojciecha. Od tego czasu miejsce to odwiedzali władcy europejscy. W czasie Zjazdu Gnieźnieńskiego w 1000 roku cesarz Otton III zrealizował dekret o powstaniu archidiecezji, a jego pasterzem został Radzim Gaudenty - przyrodni brata św. Wojciecha.

W Gnieźnie koronowano na królów Polski 5 władców: Bolesława Chrobrego w 1025 roku, Mieszka II Lambert w 1025, Bolesława II Szczodrego w 1076 r. Przemysła II w 1295r. i Wacława II w 1300r.

Najważniejszym zabytkiem Gniezna są Drzwi Gnieźnieńskie, które znajdują się w południowej nawie Katedry Gnieźnieńskiej. Drzwi wykonane są z brązu i znajduje się na nich 18 płaskorzeźb opowiadających o życiu św. Wojciecha. Przez te drzwi wchodził przyszły królowie polscy podczas koronacji. W Katedrze pochowana jest Dobrawa, pierwsza żona Mieszka I oraz pierwsi władcy Polski.

Obecna Katedra Gnieźnieńska jest trzecią stojącą w tym miejscu. Została wybudowana na przełomie XIV i XV wieku. Dla zwiedzających



fot.: Katedra Gnieźnieńska - Grób św. Wojciecha

otwarte są również podziemia katedry.

Na wzgórzu Lecha, oprócz katedry, znajduje się też Muzeum Archidiecezjalne, które warto odwiedzić. Znajduje się tam wiele ciekawych zabytków związanych z Archidiecezją Gnieźnieńską i kościołem w Polsce.

Na pewno warto odwiedzenia jest Muzeum Pierwszych Piastów, w którym w bardzo obrazowy sposób przedstawiona jest ich historia i historia Polski. Polecam również Muzeum Techniki zlokalizowane w dawnych budynkach koszarowych z 1892 roku. Wszystkich eksponatów można dotknąć i wsiąść na stare motocykle, niektóre bardzo drogie! W Gnieźnie jest bardzo dużo zabytków, które warto zobaczyć. Na dokładne zwiedzenie miasta trzeba poświęcić co najmniej dwa dni.

Jeśli chcecie poznać dokładnie historię i ciekawostki Gniezna oraz miasto, to warto sobie zainstalować aplikację „GońKrólika” i szukać królików po mieście. Przy każdym znalezionym króliku odpowiada się na pytania, za które otrzymuje się punkty. Dodatkowe punkty zdobywa się po odnalezieniu rzeźb królów koronowanych w Gnieźnie oraz ważnych obiektów zabytkowych. Jest to świetna współczesna zabawa, która w dodatku ma charakter edukacyjny.

Ciekawostki:

Na banknocie 10 zł widnieje motyw z posadzki znajdującej się w podziemiach katedry.

Na banknocie 20 zł znajduje się wizerunek lwa, pochodzący ze zdobienia z drzwi katedry w Gnieźnie.

Warto zobaczyć



fot.: pomnik Króla Mieszka II Lamberta



fot.: pomnik Króla Przemysła II



fot.: drzwi katedry Gnieźnieńskiej



fot.: autor w Muzeum Zabytków Kultury Technicznej na wystawie motocykli